

jubileuszowe odśpiewaniem przez Koło miejscowe pieśni „Witamy“. Następnie powitał prezes ks. proboszcz Zborowski przybyłych na zjazd druhów i drużny - śpiewaczki, zagajając równocześnie dłuższem przemówieniem zjazd. Sekretarz pan Ratajczak dał pogląd na działalność i rozwój Towarzystwa w ubiegłych 25 latach.

począł się koncert, a o godzinie 5 popisy Kół, które trwały aż do godziny 8. Wspólną pieśnią „Wszystkie nasze codzienne sprawy“ zakończyła się ta podniosła uroczystość.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy ilustracje z wiecu i popisu drużyn śpiewaczych w Ostrowie.

Bramminge w Danii. Wskutek zbytniego rozgrzania szyn kolejowych przez promienie słońca, rozprężyły się one tak, iż wygiąwszy się, obłużyły gwoździe je przytrzymujące. Pociąg ekspresowy, dążący z Kopenhagi do Esbjerg wpadł na nie i wyskoczył na tor. Lokomotywa przewróciła się na bok, zaś pierwsze za nią wagony zbiły się w kupę, tworząc stos



Za mobilizację: Uroczystość wręczenia odznak pamiątkowych w 13 p. p. w Krakowie.

Po sprawozdaniu wręczył ks. proboszcz Zborowski z okazji 25-letniej przynależności do Towarzystwa-jubilata członkom założycielom pp. Waladowskiemu i Adamskiemu nagrody, ofiarowane tym dwom członkom przez Towarzystwo. Nastąpił potem szereg życzeń składanych ze strony różnych towarzystw. Na wniosek ks. proboszcza Zborowskiego mianowano p. Bolesława Dębińskiego z Poznania, w dowód uznania zasług jego wobec pieśni polskiej, członkiem honorowym i uwiadomiono go o tem telegraficznie. O godz. 1 i pół stanęły do pochodu przez miasto wszystkie przybyłe na zjazd Towarzystwa śpiewacze, delegacje i Towarzystwa miejscowe ze sztandarami i z muzyką na czele. Pochód był olbrzymi i imponujący. O godzinie 4 roz-

Katastrofa kolejowa w Danii.

Wszelkie zdobycze techniczne, to także walka — walka, prowadzona z ślepymi siłami przyrody, pochłaniająca tak samo, jak wojna, liczne ofiary. Stałem żniwem śmierci znaczą swój postęp i zdobycze komunikacji. Na punkcie szybkości przenoszenia się z miejsca na miejsce doszliśmy już wprawdzie do znakomitych rezultatów, ale za ten postęp ludzkość musi płacić ofiarami niemal codziennych katastrof, które zdarzają się mimo wszelkich ostrożności, stosowanych przy budowie i organizacji kolei. Wypadki te są nieraz powodowane zjawiskami zupełnie nieoczekiwanymi i niedającymi się przewidzieć.

Taką była ostatnia katastrofa kolejowa pod

gruzów. W rozbitych wagonach zginęło na miejscu 16 pasażerów, a przeszło 70 osób odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.

Skutkiem wypadku zniszczone zostały druty linii telegrafu i telefonu, wobec czego wiadomość o wypadku nadeszła do najbliższej stacji ze znacznym opóźnieniem. Jeden z asystentów kolejowych jadący pociągiem, nieprzytomny prawie, przybył ze straszną wieścią do Bramminge. W przeciągu dwóch godzin około 30 lekarzy było na miejscu wypadku, gdzie tymczasem rozgrywały się wstrząsające sceny. Zona prof. Paulliego z Kopenhagi, która straciła obie nogi i niebawem zmarła, przed śmiercią dawała ostatnie polecenia i pozdrowienia dla męża. Śpiewak operowy z Düsseldorfu, Barré, zmarł podczas opa-



Święto pieśni polskiej w Poznańskim: Wiec i zakończenie zjazdu śpiewaczego w Ostrowie.